

Kontrowersje wokół postaci Seraji Szapszała

Na początku listopada br. na łamach wydawanego w Trokach lokalnego czasopisma „Trakų žemė” ukazał się artykuł pani dr Haliny Kobeckaitė. Został zatytułowany *Karaimi wśród najbardziej znanych polskich turkologów* (tytuł litewskiego oryginału *Karaimai tarp garsiausių Lenkijos tiurkologu*). Okazją do poruszenia tej tematyki stała się wydana ostatnio *Polska bibliografia turkologiczna* (Warszawa 2012). Autorka omówiła w swym artykule zawartość bibliografii, zwracając uwagę na rzeczywiście istotną rolę w polskiej turkologii, czy szerzej orientalistyce, badaczy narodowości karaimej. Wśród nich znajdowali się: Seraja Szapszała, Ananiasz Zajączkowski, Włodzimierz Zajączkowski, Józef Sulimowicz, Aleksander Dubiński, Zygmunt Abrahamowicz, Zofia Dubińska, a współcześnie Maria Emilia Zajączkowska-Łopatto oraz Anna Akbike Sulimowicz. Karaimskie korzenie – co umknęło autorce artykułu – posiada także Michał Németh (wnuk Nazima Rudkowskiego). Należałoby również przywołać pominiętego w zestawieniu Szymona Szyszmana, który pozostając wiele lat we Francji, uczestniczył w polskim życiu naukowym, m.in. jako członek Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii oraz Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Niektóre ze swoich artykułów dotyczących np. odkryć w Qumran opublikował po polsku w redagowanej przez Jerzego Giedroycia paryskiej „Kulturze”.

Omówiona bibliografia posiada niestety pewne luki i drobne pomyłki, co dostrzegła H. Kobeckaitė. Nie miejsce tu na wyszczególnianie uchybień wspomnianej publikacji. Ważniejszy jest dla nas wątek dotyczący karaimoznawstwa. Niestety część uwag podniesionych przez autorkę litewskiego artykułu jest nietrafnych czy zgłoła błędnych. Dotyczy to np. zarzutu, że

w bibliografii nie znalazł się podręcznik języka zachodniokaraimej wspomnianego dr. Németha (Poznań 2011). Tymczasem wykaz bibliograficzny obejmuje publikacje, które ukazały się do roku 2010. Było rzeczą niemożliwą, choćby ze względów na wymogi wydawnicze, aby zawierał i najnowsze publikacje. Nie wymienia on wszak np. opracowanych przez H. Kobeckaitė przy współpracy M. Németha *Rozmówek polsko-karaimej-litewskich* (Wrocław 2011).

Niemale zaskoczenie budzi fragment artykułu dotyczący postaci i dorobku naukowego prof. Seraji Szapszała. Przywołując jego osobę, autorka podkreśliła, że warto szczególnie wyróżnić jego życiorys, ponieważ – jak pisze – „jako jedyny z wymienionych polskich turkologów przez całe swoje życie pracował w Wilnie, rezygnując po II wojnie światowej z możliwości przeniesienia się do Krakowa” (lit. „jis vienintelis iš minimų Lenkijos tiurkologų visą gyvenimą dirbo Vilniuje, atsisakydamas po II pasaulinio karo keltis į Krokuva”).

Jest oczywistym, że karaimej badacz nie spędził całego swego życia w Wilnie, gdyż zamieszkał w mieście nad Wilią dopiero w wieku 55 lat. Nie jest bliskie prawdy stwierdzenie, że od tego momentu aż do swej śmierci pracował naukowo. Najbardziej twórczy okres zawierał się w latach 1928–1939, kiedy powstawały i drukowane były jego liczne artykuły i opracowania, a prof. Szapszała aktywnie udzielał się w licznych polskich i międzynarodowych towarzystwach naukowych. Lata niemieckiej okupacji Wileńszczyzny oznaczały likwidację zorganizowanego życia naukowego-wydawniczego, ale umożliwiały pracę w domowym zaciszu. Powstało wówczas najobszerniejsze opracowanie Szapszała, dotąd nieopublikowane, *Istorija tjurkov-karaimov v Krymu, Litve i Pol'se*. Po 1944 r. trudno mówić o owocnej

Wstęp do *Wypisów tureckich i słownika turecko-polskiego*
H.S. Szapszała,
wydanych
w Wilnie w 1932 r.



Ok. Jan. Akbik. Nisemat Sineser opłacał. w Mikajim—Kajakow. Akbik. (Wyd. przez autora, 1932, 1933, 1934)

WSTĘP

Licnie sławny i pismenny, mówiący ten lub innym narzeczeniem języka tureckiego (diakrytyczny), rozwinął się zwrócić do obywateli (przez ten język) rozciągający się na wschodzie od środkowego i dolnego dorzecza rzeki Lany, w Syberji—prawił się do swego Niema, na zachodzie. Na północy zaś, poruszając od środkowego biegu rzeki Lany, opływały narodowości tureckie aż do zatoki Perskiej w Azji i Morza Śródziemnego w Europie.

Je to plemię w Syberji—Jajłaci, Alajczycy, Teleni, Komandyry, Stercy, Kaczyki, Sahajcy, Karasul, Uianchajczy, Barłiczcy, uras, tak zwani. Tatarszy zachodnio-orientalcy; dalej na północie spotykamy: Kara-Kajginty, Kijgo-Kajginty, Kara-Kajginty i Kurantczyki; następnie idą Turcy południowo-wschodniej Rosji—Tatarszy wschodni i brzm. Nopacy i na Kaukazie północnym—Kumy, Karaczajcy, Balkasowie. W Rosji północno-wschodniej mieszają: Czwarsowie, Baskinowie, Tatarsowie kaspijskich i uralskich—małobitajskich. W Azji Środkowej i Tur-

*) Zasadniczo, ten autor nie miał swego wspomnianego dzieła języka tureckiego w Wilnie. (Wyd. przez autora, 1932, 1933, 1934)

pracy naukowej, gdy wolna myśl intelektualna znalazła się w okowach ideologii. Delegalizacja Karaimskiego Zarządu Duchownego oraz nacjonalizacja jego majątku przez władze sowieckie pozbawiły rodzinę Szapszałów niemal zupełnie środków do życia. Dopiero w 1955 r., gdy Seraja Szapszał liczył bez mała 82 lata, przyznano mu stopień doktora nauk, co umożliwiło uzyskanie prawa do nieco większej emerytury. Wyższa Komisja Kwalifikacyjna przez dziesięć lat od zakończenia wojny zwlekała z uznaniem tytułu naukowego, który otrzymał w przedwojennej Polsce. Przez cały okres powojenny (do śmierci w 1961 r.) zdołał ogłosić zaledwie 3 niewielkie artykuły. Jak napisał we wspomnieniach Zenowiusz Ponarski, karaimski uczyony obłożony był wówczas nieoficjalnym zakazem publikowania.

Czy rzeczywiście Szapszał dobrowolnie odmówił propozycji objęcia stanowiska na Uniwersytecie Jagiellońskim, jaką otrzymał latem roku 1945? Czy zrezygnował z możliwości przeniesienia się do Krakowa, kierując się chęcią pozostania w Wilnie? – Uczciwiej byłoby napisać, że został on przez władze sowieckiej Litwy takiej możliwości wyboru pozbawiony. Dowodzi tego treść korespondencji, jaką przesłał on w maju 1945 r. do prof. Tadeusza Kowalskiego. Szapszał informował w nim o aresztowaniach młodzieży oraz przedstawicieli polskiej inteligencji na Wileńszczyźnie przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Przypomnijmy, że represje te dotknęły również społeczność karaimską. W liście zapisanym (w obawie przed osobami niepowołanymi) pismem arabskim w języku osmańskoturckim, Szapszał wyrażał swoje głębokie zaniepokojenie ówczesną sytuacją. W tym samym miesiącu Gmina Karaimska w Wilnie zwróciła się do Konsulatu RP z prośbą o interwencję w sprawie przeszkód stawianych ludności karaimskiej w emigracji do Polski. Plan działaczy karaimskich, uzgodniony z Serają Szapszałem, zakładał nie tylko jego przyjazd do Warszawy, ale również osiedlenie znacznej liczby trockich Karaimów w okolicach Ełku. W listach przesyłanych od Ananiasza Zajączkowskiego do Szapszała mowa jest m.in. o możliwości objęcia posady akademickiej w Instytucie Orientalistycznym w Warszawie. To, że karaimski przywódca ostatecznie do Polski nie wyjechał, wynikało z nacisków służb sowieckich. Choć uzyskał on już w lutym 1945 r. polską kartę ewakuacyjną, o którą się zwrócił, władze komunistyczne w Wilnie nie

wyraziły zgody na tzw. repatriację. Ostatecznie dopiero po zrzeczeniu się obywatelstwa polskiego i przyjęciu sowieckiego, mógł on w czerwcu 1947 r. zostać zatrudniony jako pracownik Instytutu Historii i Prawa Akademii Nauk Litewskiej SRS. Jednak jego praca w tej instytucji poddana została kontroli aparatu partyjnego.

Dr Kobeckaitė idzie jeszcze dalej. Jej zdaniem, odmowa Szapszała przyjazdu do Polski może być przyczyną tego, że polscy turkolodzy piszą o nim oszczędnie, i to pomimo jego znaczących zasług dla polskiej orientalistyki (lit. „Galbūt dėl to Lenkijos tiurkologijos tyrinėtojai rašo apie jį gana šykščiai”). Nic bardziej mylnego. Pomimo początkowego braku możliwości współpracy polskich naukowców z Serają Szapszałem świat polskiej nauki nie zapomniał o swym przedstawicielu. Do rangi symbolu urasta fakt, iż niezależna od władz Polska Akademia Umiejętności, której sekretarzem generalnym był prof. T. Kowalski, w swoich „Rocznikach“ w pierwszych latach powojennych wśród członków swej korporacji wciąż wymieniała Szapszała oraz muftiego dr. Jakuba Szynekiewicza. Pierwszy nie mógł się wydostać z sowieckiego Wilna, drugi wybrał z awansu ewakuację z miasta i przez Wiedeń oraz Rzym wyjechał do Egiptu.

Po wojnie na łamach wydawanego w Warszawie „Przeglądu Orientalistycznego“ zamieszczane były dość szczegółowe wiadomości dotyczące osoby Szapszała. W kronice wydarzeń oraz w dziale recenzji znalazły się informacje o udziale karaimskiego badacza w pracach nad słownikiem karaimsko-rosyjsko-polskim (od 1957 r.). Zwracano przy tym uwagę, że wkład Szapszała w powstanie tegoż słownika jest znaczący, m.in. dzięki wykorzystaniu jego kartoteki archaicznego słownictwa języka karaimskiego. W organie Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego zamieszczono ponadto wzmianki o powojennych publikacjach jego autorstwa dotyczących zagadnienia jarłyków tarchańskich oraz rzadkiej monety tureckiej sułtana Osmana I. Odnotowano również pojawienie się opublikowanego wspomnienia Szapszała poświęconego postaci iranisty prof. Walentina Żukowskiego, którego dawnym studentem był w Uniwersytecie Petersburskim. W 1962 r. po śmierci S. Szapszała w tymże czasopiśmie ukazał się obszerny nekrolog badacza. Na takie upamiętnienie jego postaci i dorobku nauka sowiecka zdobyła się dopiero w 1973 r. w setną rocznicę urodzin.

Omawiając *Polską bibliografię turkologiczną*, dr Kobeckaitė twierdzi, że wykaz bibliograficzny prac Szapszała jest niestety w tej książce niekompletny (lit. „Jo bibliografijos sąrašas šioje knygoje, deja, labai neišsamus“). Tymczasem należałoby stwierdzić, że jest zbyt obszerny, ponieważ zawiera także pozycje bibliograficzne, które do dorobku polskiej turkologii nie należą. Do takiego należy zaliczyć bowiem prace wydane po polsku, bądź jedynie napisane w Polsce. Takimi zaś nie są publikacje Szapszała opublikowane w Rosji, Turcji oraz w ZSRR. Pełną listę wydanych książek, artykułów i recenzji oraz referatów wygłoszonych przez S. Szapszała w Polsce zawiera bibliografia sporządzona w 1938 r. przez Włodzimierza Zajączkowskiego. Została ona odnotowana przez wydawców omawianej bibliografii turkologicznej w odrębnym zestawieniu „Bibliografie opublikowane“ zamieszczonym na końcu książki.

W dalszej kolejności autorka artykułu w „Trakų žemė” wyraża dość zaskakujące życzenia: „Mamy nadzieję, że ten wybitny badacz Orientu będzie kiedyś doceniony także i w Warszawie” (lit. „Reikia tikėtis, kad ilgainiui ši ryški Oriento tyrėjo figūra bus pelnytai įvertinta ir Varšuvoje“). Ponieważ miałem sposobność zamieścić na łamach kwartalnika „Awazymyz” (nr 1 (34) 2012) obszerny blok tekstów dotyczących postaci i dorobku prof. Seraji Szapszała, nie mogę nie ustosunkować się do takiej wypowiedzi. Stwierdzenie powyższe jest bowiem w moim odczuciu całkowicie niezasadne.

Nie tylko w okresie międzywojennym, ale również po 1945 r. dokonania naukowe S. Szapszała były w Polsce znane i wysoko cenione przez przedstawicieli różnych gałęzi nauk. Trzeba przypomnieć, że podjęte przezeń badania stały się inspiracją dla innych badaczy. Zagadnienie dziedzictwa chazarskiego kontynuował w swych filologicznych dociekaniach Ananiasz Zajączkowski, tematykę dotyczącą języka i kultury Gagauzów i Tatarów rumuńskich rozwinął Włodzimierz Zajączkowski. Badania źródłowe nad turecką kroniką podróży Ewliji Czelebiego rozpoczęte przez Szapszała prowadzili Zygmunt Abrahamowicz, Aleksander Dubiński i Stanisława Płaskowicka-Rymkiewicz. Natomiast analizy leksykalnej odnalezionego przez niego krymskokaraïmskiego modlitewnika z 1734 r. dokonał Józef

Sulimowicz. O wkładzie Szapszała w polską orientalistykę informują takie opracowania, jak *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej* (Warszawa 1955, wydanie anglojęzyczne: Paryż-Haga 1968), *Orient w polskiej kulturze artystycznej* (Wrocław-Kraków 1959), *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki* (Warszawa 1966) czy też *Oriental studies in the sixty years of independent Poland* (Warszawa 1983). Publikacje karaïmskiego uczonego znalazły swe trwałe miejsce także w polskiej literaturze przedmiotu dotyczącej historii literatury (pobyt Mickiewicza na Krymie) oraz iranistyki (dyplomatyka) i historii sztuki orientalnej (perskie malarstwo miniaturowe). Poświadczą to ilości cytowań.

Także w ostatnich latach pojawiło się sporo znaczących publikacji poświęconych postaci Szapszała. Jego rola jako hachana Karaïmów została uwzględniona w kilku artykułach dotyczących międzywojennej historii Karaïmskiego Związku Religijnego w RP autorstwa Janusza Fałowskiego. Stanisław Cinal przedstawił go jako kolekcjonera i badacza religijnej ikonografii, zaś Stefan Gąsiorowski omówił jego rolę w powstaniu i działalności wileńskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury Karaïmskiej. Hasło biograficzne Szapszała zamieszczone zostało w słowniku *Kto kim był w II Rzeczypospolitej* pod red. Jacka M. Majchrowskiego. Duży wkład w biografistykę wniósł wspomniany Stefan (a nie

O S. Szapszale i jego dokonaniach wspominają liczne polskie publikacje

Jan – jak podaje H. Kobeckaitė) Gąsiorowski. Jest on autorem artykułu *Życie i działalność Seraji Szapszała w latach 1873-1927*, a także obszernego hasła w *Polskim słowniku biograficznym*. Obie pozycje zostały omówione na łamach „Awazymyz” (nr 1 (34) 2012). Trwają prace nad opublikowaniem korespondencji Szapszała lub do niego kierowanej. Zapowiedzią stało się wydanie listu S. Szapszała do T. Kowalskiego z maja 1945 r., dokonane przez Jana Tyszkiewicza (nota bene dawnego ucznia Ananiasza Zajączkowskiego). W przygotowaniu do edycji pozostają listy tego ostatniego do Seraji Szapszała.

Mam nadzieję, że przywołane powyżej uwagi Pani Kobeckaitė nie wynikają ze złej woli, a jedynie z niepełnej wiedzy o stanie polskiej nauki.

Mariusz Pawelec